

Rząd po cichu podnosi VAT na prezerwatywy

1 grudnia 2017

To już nieuniknione. Podatek VAT na prezerwatywy wzrośnie on z 8 do 23 procent – czyli niemal trzykrotnie. Projekt, co ciekawe, nie był nagłaśniany przez rząd.

Według najnowszego wydania „Pulsu Biznesu” Rada Ministrów jakoś nie ogłaszała się z planowanymi zmianami. „Projekt nie był nagłaśniany przez rząd. Rada Ministrów nie omawiała go na tradycyjnym posiedzeniu. Przyjęła go w trybie obiegowym 17 listopada” – i dopiero nieustępliwi dziennikarze dotarli do informacji o tym, co nasz czeka.

Z jednej strony polski rząd nie miał wyboru – podwyżka VAT na niektóre produkty niemedyczne podyktowana była decyzją Trybunału Sprawiedliwości UE jeszcze z 2015 roku. Niedostosowanie się groziło Polsce nałożeniem sankcji finansowych.

Zdrożeją nie tylko gumki, ale także okulary przeciwsłoneczne, odciągacze do mleka, torebki na lód, strzykawki, kroplomierze, worki tlenowe, gumowe osłonki na palce, poduszki pneumatyczne dla chorych. Nie muszą bać się posiadacze szkielek korekcyjnych – ich zwyczajka nie dotknie, pozostaną na poziomie 8 procent.

Miały zdrożyć także smoczki – ale do tego rząd nie dopuścił, tłumacząc, że trudno odróżnić te, które mają przeznaczenie medyczne (służą do podawania leków) od tych uspokajających dzieci.

Wracając do meritum – bardzo bolesnego meritum: zamiast tanieć i być przedmiotem troski rządu, najtańsze i dostępne „od ręki” środki antykoncepcyjne drożeją. W dodatku to świetna wymówka, aby odpowiedzialność za taki stan rzeczy zrzucić na „złą Unię”. Choć nie jest do końca prawdą, że to Bruksela kazała

kategorycznie podwyższyć wszystkie stawki. To rząd ostatecznie decyduje, które z nich mają wzrosnąć. Najwyraźniej i tutaj zamierza pośrednio zachęcać Polaków do posiadania liczego potomstwa.

W Sejmie trwają prace nad nowymi przepisami. Podwyżka miała nastąpić już w lipcu 2017, ale w międzyczasie wywiązała się batalia o smoczki, których status jako wyrobów farmaceutycznych jest nieoczywisty. Teraz jednak z pewnością wejdą w życie najszybciej jak się da.

„Orzeczenie TSUE musimy wykonać. Trybunał stwierdził, że z obniżonych stawek VAT nie mogą korzystać produkty niebędące wyrobami medycznymi i farmaceutycznymi” – powiedział „Pulsowi Biznesu”, Jerzy Martini, doradca podatkowy.

Najbardziej jednak całą sprawą zaniepokoiili się internauci, którzy pytają w popłochu „czy teraz prezerwatywy będą kosztować 6 dych?”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu